

Od autora: to samo

Ostatnie z moich odkryć również wiąże się z poprzednim i wynika z obalenia ostatniego bastionu darwinizmu głoszącego, że "człowiek pochodzi od małpy".

Nie wiem, skąd pochodzi człowiek, ale wiem, CZYM SIĘ ŻYWI. Na pewno nie jest to pokarm "małpi", ponieważ pokarm człowieka POCHODZI ALBO Z POŁOWAŃ, ALBO Z PASOŻYTNICTWA(hodowla to pasożytnictwo).

W dwóch rozdziałach poświęconych teorii TU poruszyłem ten problem i doszedłem do wniosku, że Linneusz znał zbyt mało organizmów, aby je jednoznacznie usystematyzować. Nie umniejsza to w żaden sposób jego ogromnego wkładu w systematykę. Jednak w miarę odkrywania nowych organizmów odkryty przez niego mechanizm okazał się zbyt skomplikowany. Mechanizm ten uwzględniał bowiem najpierw anatomię, a później genetykę. Skutkuje to tym, że dziś zwykły człowiek ma ogromne problemy z identyfikacją gatunków. Wie on ze szkoły, że rosziczka jest rośliną, gdyż wytwarza kwiat, ale jednocześnie widzi, że aktywnie poluje. Podobnych "kwiatków" w przyrodzie, zarówno w sensie dosłownym, jak i przenośnym, są setki- i to tylko na obszarze naszego małego kraju.

Dlatego teorię Linneusza należało zmodyfikować. Za podstawę systematyki przyjąłem więc ŁAŃCUCH POKARMOWY- nadrzędny wobec anatomii i genetyki. Skutkowało to tym, że z ośmiu istniejących obecnie królestw przyrodniczych zostało sześć, a więc na najwyższym etapie uprościłem systematykę. Wiąże się to jednak z faktem, że niższe jednostki systematyczne uległy rozbiciu- aż do rzędów włącznie. Natomiast wszystkie jednostki od rodziny w dół pozostały bez zmian.

W związku z tym człowiek nie należy już do rzędu naczelnych, lecz został włączony do królestwa pasożytów, gromada ssaki, rząd Sapiensy, rodzina- człowiekowate, gatunki- Sapiens nominative, Sapiens creator i Sapiens nobilis- przynajmniej na ziemiach polskich.

Na zakończenie tych pięciu rozdziałów omówię praktyczne znaczenie moich odkryć.

Uważam, że zmienią one- oczywiście w dłuższej perspektywie- stosunek człowieka do otaczającego go świata. Zmienią dlatego, że poprzez całą tę sekwencję teorii człowiek został "postawiony do pionu" i zrównany w prawach i obowiązkach z przyrodą. Od tego momentu przyroda stanie się ponownie jego partnerem, którym była w zamierzonych czasach. Traktując każdy gatunek jak równy sobie, będzie mógł czerpać z dorobku setek tysięcy lat jego istnienia. To będzie baza, na której oprze całą nadzieję na poprawę swego losu i losu następnych pokoleń.

Jarosław Roman, październik 2017r.

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

trawa1965, dodano 21.11.2017 13:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.